



Sygn. akt III USKP 169/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Sobutka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Romuald Dalewski

SSN Renata Żywicka

w sprawie z odwołania K. J.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Opolu

z udziałem M. w P.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 22 lutego 2023 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z dnia 2 lipca 2020 r., sygn. akt III AUa 1096/19,

**uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania oraz
orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 lipca 2019 r. (sygn. akt V U 242/19) Sąd Okręgowy w Opolu V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Opolu w ten sposób, że stwierdził, iż K..J.,

jako pracownik u płatnika składek M. w P., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom rentowym, emerytalnemu, chorobowemu i wypadkowemu od 1 lutego 2018 r. do 30 września 2018 r. i zasądził od organu rentowego na rzecz K. J. kwotę w wysokości 180 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na skutek apelacji organu rentowego, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i ubezpieczeń Społecznych, wyrokiem z dnia 2 lipca 2020 r., oddalił apelację ZUS i zasądził na rzecz K. J. kwotę w wysokości 240 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione w sprawie przez Sąd I instancji, a także ocenę prawną dokonaną przez ten sąd, w szczególności w zakresie kluczowej dla tej sprawy kwestii, tj. oceny, czy K. J. powinna podlegać obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik spółki cywilnej M. i P. B. – M.. w okresie od 1 lutego 2018 r. do 30 września 2018 r. Sąd Apelacyjny uznał także, że chybiony jest najdalej zmierzający zarzut apelacyjny, dotyczący nieważności postępowania z art. 379 pkt 2 k.p.c., z powodu braku zdolności sądowej po stronie uczestnika postępowania - spółki cywilnej M. w P., gdyż Sąd I instancji przyjął, że zdolność procesową posiada spółka cywilna, a nie jej wspólnicy, co skutkowało nieprawidłowym oznaczeniem strony w zaskarżonym wyroku. W tym zakresie wskazania wymaga, że jakkolwiek faktycznie w rubrum przedmiotowego orzeczenia nieprawidłowo oznaczono stronę procesu - pracodawcę jako M. w P., tak w tym przypadku nie jest to wada powodująca nieważność postępowania, ponieważ w toku procesu oboje wspólnicy tej spółki, tj. zarówno P. B., jak i M. B., byli zawiadamiani o terminach rozpraw i z tego względu to właśnie wspólnicy jako uczestnicy postępowania mieli możliwość czynnego w nim udziału.

Zdaniem sądu odwoławczego organ rentowy nie zdołał podważyć w apelacji zeznań stron i świadka. Zakład niewłaściwie odtworzył realia pracy ubezpieczonej, skupiając się w zasadzie jedynie na sferze motywacji, jaka towarzyszyła wnioskodawczyni przy zawieraniu umowy. Tymczasem wskazać trzeba, że nie można zarzucić niegodziwości celu czy sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, jeśli chodzi o dążenie przez pracownika do objęcia go pracowniczym ubezpieczeniem społecznym. Takie działanie nie może być uznane za sprzeczne z

prawem. Skorzystanie z ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym jest legalnym celem zawierania umów o pracę. Może ono być głównym motywem nawiązania stosunku pracy zamiast wykonywania zatrudnienia na innych podstawach prawnych, nawet gdyby cel umowy o pracę dyktowany był wyłącznie chęcią uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Od powyższego wyroku skargę kasacyjną wniosł organ rentowy zaskarżając wyrok Sadu Apelacyjnego w całości, zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego i materialnego, pozostających w bezpośrednim związku z wynikiem sprawy, tj.:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 379 pkt 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i niestwierdzenie przez sąd II instancji nieważności postępowania toczącego się przed sądem I instancji i rozpoznanie merytoryczne apelacji wniesionej przez organ rentowy pomimo, iż sąd I instancji błędnie przyjął, że płatnikiem składek jest nieprawidłowo oznaczona jako adresat decyzji organu rentowego spółka cywilna nie zaś wszyscy wspólnicy spółki cywilnej;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 627 k.c. w zw. z art. 65 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż celem umowy zawartej pomiędzy wnioskodawczynią a płatnikiem składek było świadczenie pracy w reżimie art. 22 § 1 k.p., a nie określony rezultat choć przeczą temu okoliczności faktyczne sprawy, a to m.in. wykonywanie prac w sposób samodzielny i swobodny, określony termin na osiągnięcie rezultatu, indywidualny charakter wytworzonych produktów graficznych.

W związku z wyżej zaprezentowanymi zarzutami, organ rentowy wniosł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzającego go wyroku sądu I instancji w całości i poprzedzającej go decyzji organu rentowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania organowi rentowemu, a także orzeczenie o kosztach dotychczasowego postępowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną K. J. wniosła o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i zasądzenie kosztów procesu za postępowanie przed Sądem Najwyższym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. A w sytuacji przyjęcia skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy do

rozpoznania, ubezpieczona wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona.

W pierwszej kolejności należało rozważyć, czy w niniejszej sprawie doszło do nieprawidłowego oznaczenia strony postępowania, a jeżeli tak – to czy może to powodować jego nieważność. Rację należy przyznać pełnomocnikowi organu rentowego, że oznaczenie zainteresowanego – płatnika składek w postępowaniu przed Sądem I instancji i organem rentowym jako M. w P. było nieprawidłowe i powinno spowodować właściwą reakcję ze strony Sądu II instancji, rozpoznającego zarzut apelacyjny nieważności postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.). Tłumaczenie przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w uzasadnieniu wyroku, iż w toku procesu oboje wspólnicy spółki cywilnej, tj. zarówno P. B. , jak i M. B., byli zawiadamiani o terminach rozpraw i mieli możliwość czynnego w nim udziału - przy jednoczesnym braku formalnej zmiany oznaczenia strony zainteresowanej oraz braku ingerencji sądu w decyzję organu rentowego, która to decyzja również błędnie określa płatnika składek – uznać należy za nieprzekonujące. Sąd Apelacyjny sam zresztą, w wyroku z dnia 2 lipca 2020 r., określa zainteresowanego – w przeciwieństwie do Sądu Okręgowego w Opolu i organu rentowego - w sposób prawidłowy jako M. w P. M. B., P. B.

Biorąc pod uwagę aktualnie obowiązujące przepisy prawa oraz stanowisko wypracowane w judykaturze należy uznać, że spółka cywilna nie może być sama w sobie uczestnikiem postępowania (nie jest płatnikiem składek). Skoro więc w niniejszej sprawie w decyzji organu rentowego oraz w rubrum wyroku Sądu I instancji, jako uczestnik postępowania została wskazana sama spółka cywilna, to przyjąć należy, iż jeden z uczestników postępowania został nieprawidłowo wskazany. Bowiem to wspólnicy reprezentują i działają w imieniu spółki cywilnej, która z formalnego punktu widzenia tworzy specyficzną więź między przedsiębiorcami (poprzez zawarcie umowy spółki), natomiast w systemie

ubezpieczeń społecznych, za płatnika składek należy uznać każdego ze wspólników – a nie spółkę cywilną.

Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (art. 4 pkt 2) płatnikiem składek w stosunku do pracowników jest pracodawca. Ustawa systemowa nie zdefiniowała co prawda pojęcia pracodawcy. Oznacza to, że zastosowanie ma definicja zawarta w art. 3 Kodeksu pracy, który przyjmuje, że jest nim jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeśli zatrudnia one pracowników. W orzecznictwie i literaturze przedmiotu od dawna toczył się dyskurs prawny sprowadzający się do pytania, czy spółce cywilnej można przyznać status pracodawcy. Sąd Najwyższy najpierw zaakceptował odpowiedź pozytywną (wyroki z dnia 7 listopada 1998 r., I PRN 84/95, OSP 1996, nr 9, poz. 158; z dnia 6 lutego 1997 r., I PKN 77/96, OSNAPiUS 1997 nr 18, poz. 340). Pojawił się też pogląd nawiązujący do pojęcia "jednostki organizacyjnej", o której mowa w art. 3 k.p. W uzasadnieniu wyroku z dnia 28 lipca 1999 r., I PKN 683/98 (OSNAPiUS 2000 nr 20, poz. 751), Sąd Najwyższy stwierdził, że cechą pozwalającą uznać jednostkę organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej za pracodawcę jest odpowiednie jej wyodrębnienie organizacyjno-finansowe, a przede wszystkim zdolność do zatrudniania pracowników. Przedsiębiorstwo powstałe na podstawie spółki cywilnej może spełniać powyższe przesłanki, jednak nie znaczy to, że więź zobowiązaniowa wspólników jest pracodawcą (zob. L. Miroszewski: Czy spółka cywilna jest pracodawcą, PiZS 2000 nr 9, s. 33-40; por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1993 r., II UZP 21/92, PiZS 1993 nr 12, s. 82, z glosą J. Skoczyńskiego; wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 7 listopada 1995 r., I PRN 84/95, OSNAPiUS 1996 nr 12, poz. 170; 8 maja 1998 r., III RN 34/98, OSNAPiUS 1999 nr 5, poz. 157; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1999 r., II UKN 507/98, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 447).

Pogląd głoszący, że spółka cywilna jest pracodawcą był wielokrotnie przedstawiany w judykatach Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego. Do zapatrywania tego nawiązał Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 3 lutego 2011 r., II FSK 838/10 (LEX nr 1012079), jak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 8 stycznia 2008 r., II PZP 8/07 (LEX nr 333067) i

wyrokach z dnia 18 września 2008 r., II PK 28/08 (LEX nr 785524); z dnia 5 września 2001 r., I PKN 830/00 (LEX nr 49684); z dnia 10 maja 1996 r., I PRN 63/95 (LEX nr 25766); z dnia 18 lutego 1998 r., II UKN 525/97 (LEX nr 35041) oraz w postanowieniu z dnia 29 stycznia 1999 r., II UKN 507/98 (LEX nr 165880). Również na gruncie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych Sąd Najwyższy przyjmował, że skoro pracodawcą w rozumieniu art. 3 k.p. jest spółka cywilna, to również spółka cywilna, a nie tworzący ją wspólnicy, jest płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne zatrudnionych w niej pracowników w myśl art. 4 pkt 2 lit. a ustawy systemowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2014 r., II UK 449/13, LEX nr 1451362).

W nowszym orzecznictwie odstąpiono jednak od poglądu, że spółka cywilna może być pracodawcą. Argumenty przemawiające za zmianą zapatrywania klarownie przedstawił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 marca 2015 r., I UK 255/14 (LEX nr 1677796). Sąd Najwyższy wskazał, że prezentowane wcześniej stanowisko było zakotwiczone w treści art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej. Przepis ten wprowadził do systemu prawa pojęcie "przedsiębiorcy", za którego ustawa uważała także jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej, a utworzoną zgodnie z przepisami prawa, jeżeli jej przedmiot działania obejmuje prowadzenie działalności gospodarczej. W tej sytuacji spółka cywilna, w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej, była traktowana jako przedsiębiorca, a co za tym idzie nie mogła być utożsamiana z tworzącymi ją osobami fizycznymi - wspólnikami. Stan prawny uległ jednak zmianie. Chronologicznie rzecz ujmując, ustawa o działalności gospodarczej została uchylona z dniem 1 stycznia 2001 r. przez art. 99 pkt 2 ustawy z dnia 19 listopada 1999 r. - Prawo działalności gospodarczej, uchylonej z kolei przez obowiązującą obecnie ustawę z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej. W świetle treści art. 2 ust. 2 ustawy - Prawo działalności gospodarczej oraz art. 4 ust. 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, za przedsiębiorcę nie uznaje się już jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej. Przedsiębiorcą w rozumieniu tych przepisów jest osoba fizyczna, osoba prawna oraz niemająca osobowości prawnej spółka prawa handlowego, która zawodowo, we własnym imieniu podejmuje i wykonuje działalność gospodarczą. Za przedsiębiorców uznaje

się także wspólników spółki cywilnej w zakresie wykonywanej przez nich działalności gospodarczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2014 r., II UZ 34/14, LEX nr 1487088).

W tym miejscu nie można też pominąć wypowiedzi zawartej w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 r., II PK 170/11 (LEX nr 1211150). Sąd Najwyższy stwierdził, że spółka cywilna nie ma podmiotowości prawnej i jest zobowiązaniem (umową) zawartą do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego (art. 860 k.c.). Wspólnicy (czy wspólnicy-przedsiębiorcy) tworzący spółkę cywilną nie są indywidualnymi pracodawcami pracownika, lecz każdy z nich działa jako pracodawca, tylko dlatego, że jest w umowie spółki cywilnej i pozwala mu na to umowa spółki oraz ustawa (art. 865 § 1 k.c.). Spółka cywilna jest kontraktem (umową) i jako taka nie może być pracodawcą, bo sama w sobie nie jest podmiotem prawa. Pojęcie pracodawcy, przy określonej konwencji, nie może być całkowicie oderwane od podmiotowości (osobowości) prawnej, chodzi wszak o zakotwiczenie odpowiedzialności w określonym majątku, stąd wskazuje się na wspólników jako uprawnionych do działania za pracodawcę i odpowiedzialnych za pracodawcę, co nie znaczy, że pracodawcą jest tyle podmiotów ilu jest wspólników w spółce (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2015 r., I PK 231/15, LEX nr 2043736).

Z zestawienia tego wynika, że obecnie dominuje pogląd kontestujący możliwość posiadania przez spółkę cywilną statusu pracodawcy w rozumieniu art. 3 k.p. Konwersję stanowiska Sądu Najwyższego należy wiązać ze zmianą definicji przedsiębiorcy. Na gruncie proceduralnym dobitnie tendencję tę przedstawił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 czerwca 2014 r., II UZ 34/14 (LEX nr 1487088). Wskazano w nim, że spory rozstrzygane w postępowaniu w sprawach z ubezpieczenia społecznego wynikają ze stosunku prawnego opierającego się na relacji między organem ubezpieczeń społecznych, ubezpieczonym i płatnikiem składek, konstruowanej wokół publicznoprawnej instytucji finansowania i redystrybucji świadczeń z ubezpieczenia społecznego, która to więź powstaje z mocy prawa, automatycznie i niezależnie od woli jej stron. Stronami materialnego stosunku ubezpieczenia społecznego są więc oprócz organu rentowego, ubezpieczony i płatnik składek na te ubezpieczenia. Więź istniejąca pomiędzy

płatnikiem a organem rentowym ma charakter pochodny w relacji do stosunku ubezpieczenia. Do jej powstania dochodzi wraz z powstaniem stosunku ubezpieczenia, czyli objęcia ubezpieczeniem osoby spełniającej określone ustawowo kryteria. Stroną postępowania o podleganie ubezpieczeniom społecznym i zapłatę składek powinien być zatem płatnik składek na te ubezpieczenia, czyli pracodawca. Skoro nie może nim być spółka cywilna, to status ten przysługuje wspólnikom. Przedsiębiorstwo utworzone w ramach spółki cywilnej nie może aktualnie zatrudniać pracowników we własnym imieniu i działa na rachunek wspólników. Taka jednostka organizacyjna nie może być uznana za pracodawcę, gdyż spełnia tylko jedno określone przez art. 3 k.p. wymaganie, tj. posiada odpowiadającą zakładowi pracy formę organizacyjną, obejmującą substrat osobowy i techniczny potrzebny do wykonywania określonego rodzaju działalności i związanego z tym procesu pracy. Nie ma natomiast koniecznej dla uzyskania statusu pracodawcy zdolności zatrudnienia we własnym imieniu pracowników. Podmiotami praw i obowiązków spółki są wszyscy wspólnicy łącznie i to oni są „zbiorowym” pracodawcą dla zatrudnionych pracowników. Regulacja ta koreluje z postanowieniem art. 864 k.c. statuującym solidarną odpowiedzialność wspólników za jej zobowiązania. Wspólnicy spółki cywilnej są więc solidarnie płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne pracownika.

Sąd Najwyższy w przywołanym postanowieniu z dnia 17 czerwca 2014 r. zwrócił także uwagę, że zgodnie z art. 29 k.p.a., w związku z art. 123 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, stronami w postępowaniu administracyjnym mogą być osoby fizyczne i osoby prawne, a gdy chodzi o państwowe i samorządowe jednostki organizacyjne oraz organizacje społeczne - również jednostki nieposiadające osobowości prawnej. Spółki prawa cywilnego nie mieszczą się w żadnej kategorii podmiotów wymienionych w art. 29 k.p.a. Nie posiadają one osobowości prawnej i nie są jednostkami organizacyjnymi niebędącymi osobami prawnymi, którym odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną. Jak wyjaśnił Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 21 sierpnia 2008 r., II OSK 952/07 (LEX nr 496188), decyzja skierowana w stosunku do podmiotu, który nigdy nie był i nie mógł być stroną, jest aktem nieistniejącym.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest także pogląd, że sąd w postępowaniu cywilnym, w tym sąd ubezpieczeń społecznych, może i powinien dostrzegać wady decyzji administracyjnej, które decyzję tę dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego jako przedmiotu odwołania, a więc, gdy decyzja taka została wydana przez organ niepowołany lub w zakresie przedmiotu orzeczenia bez jakiegokolwiek podstawy w obowiązującym prawie materialnym, względnie z oczywistym naruszeniem reguł postępowania administracyjnego. W takich przypadkach decyzja jest bowiem bezwzględnie nieważna (nieistniejąca prawnie) i nie wywołuje skutków prawnych (koncepcja tzw. bezwzględnej nieważności decyzji administracyjnej - por. wyrok z dnia 10 czerwca 2010 r., I UK 376/07, OSNP 2009 nr 21-22, poz. 295 i szeroko przytoczone w nim orzecznictwo). Dotyczy to także decyzji nieistniejącej z uwagi na wydanie jej w stosunku do podmiotu, który nie jest i nie mógł być stroną postępowania, tak jak w niniejszej sprawie spółka cywilna. W rezultacie, Sąd Najwyższy konkludował, że wydanie decyzji przez organ rentowy wobec spółki cywilnej odpowiada sytuacji opisanej w art. 477^{14a} k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2017 r., II UK 643/16, OSNP 2018, nr 9, poz. 123; wyrok Sądu Najwyższego z 1 marca 2018 r., I UK 128/17, LEX nr 2495972; postanowienie Sądu Najwyższego z 5 października 2016 r., II UZ 34/16, Legalis nr 1564924; postanowienie Sądu Najwyższego z 3 września 2020 r., II UZ 12/20, Legalis nr 2604276).

Sąd Najwyższy w niniejszym składzie podziela przedstawioną powyżej linię orzecniczą i argumenty za nią przemawiające.

Podnosząc zarzut nieważności postępowania, skarżący nie musi przy tym wykazywać, że uchybienie sądu mogłoby mieć wpływ na rozstrzygnięcie. Również sąd drugiej instancji nie może sanować postępowania przed sądem pierwszej instancji (wyjątek stanowi możliwość potwierdzenia czynności podejmowanych przez stronę, która nie była należycie reprezentowana). Zobligowany jest do wydania orzeczenia kasatoryjnego bez względu na to, czy po ponownie przeprowadzonym postępowaniu doszłoby do takiego samego merytorycznego rozstrzygnięcia. W przypadku stwierdzenia nieważności postępowania sąd drugiej instancji, niezależnie od tego, czy dotyczy ona całości, czy części tego postępowania, nie powinien odnosić się do innych zarzutów apelacji. Jedynym

wskazaniem, jakiego może udzielić co do dalszego postępowania, jest nakazanie jego powtórzenia w prawidłowy sposób. Skoro sąd drugiej instancji nie może wydać reformatoryjnego wyroku (który jest zasadą w systemie apelacji pełnej), to nie może rozpoznawać sprawy w aspektach, które przy braku nieważności wskazywałyby na takie rozstrzygnięcie. Nie powinien odnosić się również do dowodów i czynności procesowych stron, które zostały zniesione, ani też rozważać ewentualnej podstawy prawnej powództwa. Czyniłby to bowiem, w zależności od zakresu nieważności, albo na podstawie wyłącznie twierdzeń pozwu, albo nieukończonego postępowania (M. Manowska [w:] A. Adamczuk, P. Prus, M. Radwan, M. Sieńko, E. Stefańska, M. Manowska, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom I. Art. 1-477(16), LEX/el. 2022, art. 379).

Nie ma przesłanek do tego, ażeby w sprawach dotyczących podleganiu ubezpieczeniom społecznym pracownika spółki cywilnej strona będąca płatnikiem składek na te ubezpieczenie mogła być reprezentowana inaczej niż przez wszystkich wspólników w okresie objętym sporem. Podejmowanie w sprawie czynności procesowe mają bowiem podstawowe znaczenie dla wszystkich wspólników spółki cywilnej bo wynik sporu może prowadzić do powstania po ich stronie solidarnej odpowiedzialności za zobowiązania wobec organu rentowego. Reasumując już na etapie postępowania przed Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, a później na skutek odwołania i przed sądem, istnieje konieczność udziału w sprawie wszystkich wspólników - celem ochrony ich praw i umożliwienia im podjęcia próby wykazania spornych w sprawie okoliczności związanych z podleganiem przez zatrudnioną ubezpieczeniom społecznym z tytułu pracy w spółce cywilnej.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji wyroku.